

Tramwaje i gwiazdy – MIUOSH | SMOLIK | NOSPR

Znowu udajesz, że śpisz
Próbuje poskładać syf
Zanim cała tym przesiąkniesz
Palę przy oknie, dym jak twoje sny
Miało lepiej być gdy rzucałem tym,
Jest odwrotnie
Normalność to problem dla nas
Nie wytłumaczył nam nigdy jej nikt
A te szkoły, które mi kończyć kazałaś
Nauczyły mnie, że nie umiem nic
Przykładam twarz do drzwi
Najbliżej Ciebie jak tylko się da
Nie umiem inaczej już dziś
Nasz mały, pokrzywiony świat
Zbyt dużo uciekło nam lat
Stoimy tak, zupełnie niepotrzebnie
W tym mieście, pośród gwiazd
Nie ma tramwaju, za którym nikt nie biegnie
Strumień twoich słów
Zakończony słowospadem
Z wysokości ust
Spada ciężką masą na mnie
Wiem, że wiesz, że nie śpię
Kiedy milczę, myślę
Dorośnij
Dorośnij
Dym chłodno drapie nam gardła
Jak by spowalniał rozwój implozji
Jedyne co pada przede mną, to ostatnia szansa
Skończ nas skańczać, odpocznij
Tyle lat udawałem, że umiem
A w sumie nie zrozumiałem poza sobą nic
Wstyd, schowałem go głęboko w dumie
We własnej erze kurwa przyszło nam żyć
Znowu palę przy oknie

Ty w łóżku udajesz, że śpisz
Nie wiem
Czy jeszcze kiedykolwiek mnie dotkniesz
Tak samo jak nie wiem czy zostać, czy iść
Mieliśmy lepsze dni, dłuższe noce i
Miało tak zostać na zawsze
Nie ma gwiazd, w które ktoś by nie wierzył
Szczególnie nad tym miastem
Strumień twoich słów
Zakończony słowospadem
Z wysokości ust
Spada ciężką masą na mnie
Wiem, że wiesz, że nie śpię
Kiedy milczę, myślę
Dorośnij
Dorośnij
Dorośnij
Dorośnij
Dorośnij
Dorośnij
Dorośnij



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych